

Ks. dr hab. Roman KARWACKI
Siedlce

MATER MISERICORDIAE.
Przesłanie orędzia fatimskiego

„Witaj Maryjo, Matko litości, / Matko nadziei i przebaczenia,
Bogarodzico i Matko łaski, / Matko radosna świętym weselem.
O Maryjo!
Ty jesteś, Pani, piękną doliną, / Która rozkwita liliami cnoty;
W Tobie jest źródło wszelkiego dobra, / Przyjdź więc z pomocą ludziom
znękanym.

O Maryjo!
Ojciec Cię stworzył swoją mądrością, / Syn się narodził z Twojego łona,
Duch zaś płomienny zstąpił na Ciebie: / Chwała niech będzie Bogu jednemu.
O Maryjo! Amen”¹.

*Salve Mater misericordiae, Mater Dei, et Mater veniae,
Mater spei, et Mater gratiae, Mater plena sanctae laetitiae, O Maria!
Salve decus humani generis, Salve Virgo dognior ceteris,
Quae virgines omnes transgredieris, Et altius sedes in superis, O Maria!
Salve felix Virgo puerpera: Nam qui sedet in Patris dextera,
Caelum regens, terram et aethera, Intra tua se clausit viscera. O Maria!
Te creavit Pater ingenitus, Obumbravit te Unigenitus,
Fecundavit te Sanctus Spiritus, Tu es facta tota divinitus, O Maria!
Te creavit Deus mirabilem, Te respexit ancilam humilem,
Te quaesivit sponsam amabilem, Tibi numquam fecit consimilem, O Maria!
Te beatam laudare cupiunt Omnes justii, sed non sufficiunt;
Multas laudes de te concipiunt, Sed in illis prorsus deficiunt, O Maria!
Esto, Mater, nostrum solatium; Nostrum esto, tu Virgo, gaudium;
Et nos tandem post hoc exsilium, Laetos junge choris caelestium,
O Maria!*².

¹ Liturgia godzin, t. 4, Poznań 1988, s. 1355.

² Liber usualis. Missae et officii, Parisiis-Tornaci-Romae-Neo Eboraci 1956, s. 1687-1689.

1. Signum spei

„Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. [...] I inny znak ukazał się na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i siedem diademów – i ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba: i rzucił je na ziemię” (Ap 12, 1.3-4). Zbawcze zamierzenie Trójcy Przenajświętszej ujawniające się w obietnicy danej ludziom przez Boga po grzechu pierworodnym: „Wtedy Bóg rzekł do węża: [...] «Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiądzzy ci głowę, a ty zmiądzysz mu piętę», (Rdz 1, 14.15). Teksty dotyczące Matki Mesjasza mają rzeczywiste, chociaż ukryte, odniesienie do Maryi, ale przede wszystkim do Mesjasza. W Rdz 3, 15, jest to bliżej określone. Bóg mówi do węża: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiądzzy ci głowę, a ty zmiądzysz mu piętę”. Wypowiedź ta składa się z trzech części: 15a: wąż i niewiasta, 15b: potomstwo węża i potomstwo niewiasty, 15c: niewiasta i wąż³, Potomstwo niewiasty oznacza osobę Mesjasza, Niewiasta zaś Matkę Mesjasza⁴. Wąż to symbol szatana, który nie przynosi zbawienia, tylko śmierć⁵. Niewiasta [*Almah* – Dziewica] jest znakiem [*semeion*] (Iz 7, 14; Mi 5, 1-2) w triumfie, w chwale. Wąż walczy z niewiastą i z jej potomstwem (Rdz 3, 14-15; Ap 12, 9.13-14.17). Wąż, Smok jest zawsze w walce z Chrystusem i z Kościołem. Gdy ta walka nasila się, pojawia się na niebie znak, Najświętsza Niewiasta. Bóg miłosierny i łaskawy przez Maryję, Matkę miłosierdzia kieruje do zagrożonego upadkiem świata napomnienie i wezwanie do czynienia pokuty i zwrócenia się do Boga.

We współczesnym świecie można zauważyć wzmożone działania na rzecz pokoju, mnożą się marsze, zjazdy, spotkania, rozmowy, konferencje mówiące o jedności wszystkich ludzi, ogłasza się apele o pokój, deklaracje pokojowe, traktaty o nieagresji, czy też pokojowe. Niejednokrotnie słychać ostrzeżenie, że jeśli nie zaprowadzi się pokoju i jedności, dojdzie do wielkiej tragedii, a nawet do zagłady ludzkości. Wielu „proroków”, „twórców”, „budowniczych” pokoju z różnych krajów, wyznawców różnych światopoglądów, religii głosi apele, deklaracje, programy, traktaty, by doprowadzić do trwałego, a wręcz wiecznego pokoju na ziemi. A jednak nie dochodzi do prawdziwego pokoju, bo prawdziwy pokój jest od Boga, Chrystusowy pokój w sercach, jak mówi Apostoł: „A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni!” (Kol 3, 15). Niestety, możliwości dawane przez Boga nie zostają w pełni i do końca wykorzystywane. Stąd nie udaje się odróżnić praw-

³ Por. A. Ziegenaus, *Maria in der Heilsgeschichte*, Aachen 1998, s. 167.

⁴ Por. tamże, s. 169.

⁵ Tamże.

dziwych proroków pokoju od fałszywych, którym wcale nie zależy na pokoju, ale na interesach. Ogarnęła ich żądza zysku, popełniają oszustwa, usiłują zaradzić katastrofie, mówiąc beztrąsko: „Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju” (Jr 6, 13-14). To powoduje, że apele o pokój okazują się pozorne, wywołują wręcz spory, a nawet kłótnie między osobami czy stronami reprezentującymi różne stanowiska, a to wzmagą zamieszanie, rozgoryczenie, a co za tym idzie, brak jedności między ludźmi. A widać to zwłaszcza tam, gdzie stosuje się przemoc, by doprowadzić do pokoju. Jednakże w ten sposób nie zbuduje się prawdziwego pokoju. Albowiem prawdziwy pokój jest darem Boga, darem Jego łaski, a taki pokój wypływa ze zbawionego człowieka. Stąd prawdziwym apostołem pokoju może być tylko ten, kto jest zbawiony i przychodzi ze zbawionego świata. Dlatego ten, kto dziś, we współczesnym świecie, dąży do prawdziwego pokoju, nie może obojętnie przechodzić obok objawień maryjnych i związanych z nimi orędzi. Są one tak wyraźne, że nie może na nie być obojętny ten, kto troszczy się o pokój, o Kościół i o losy świata. Niezaprzeczalnym faktem jest, że zwłaszcza w ciągu ostatnich dwustu lat Kościół uznał wiele objawień Maryi. Wywarły one ogromny wpływ na życie Kościoła, a szczególnie na życie wierzących, prostych ludzi. Pomimo tego, że teologia naukowa traktuje te objawienia z pewną rezerwą, z różnych powodów: stanowisko czysto intelektualne, zbyt mała pobożność, obawa, iż można popaść w przesadę czy gloryfikowanie nierzeczywistych, być może, cudów; a także z tego powodu, że wielu ludzi nie uznaje tych objawień, ponieważ nie wierzy w nadprzyrodzone, cudowne zdarzenia, mimo iż są tak szczegółowo opisane i udowodnione, i z tak widocznymi owocami, iż żaden człowiek z czystym sumieniem, nie może im zaprzeczyć⁶.

Chrześcijanin, człowiek wierzący w żywego Boga, nie będzie wątpił w wyjątkowe i przekraczające ludzkie możliwości poznawcze człowieka działanie Boga. Wprawdzie jest to rzadkością w świecie będącym pod wielkim wpływem różnych doznań, inteligencji technicznej i technicznego postępu. Równocześnie pojawia się jednak coraz więcej symptomów, które świadczą, iż naukowa myśl odkrywca zdaje się osiągać kres swoich możliwości oraz że niepoohamowany, jak się wydaje, postęp nie prowadzi do rajy na ziemi, lecz kieruje ludzkość do zwątpienia, niepewności, strachu. Ludzie żyją w strachu przed nieuchronnie zbliżającą się katastrofą, która może zniszczyć nawet całą ludzkość. W strach przerodziła się nadzieja cudownej wizji przyszłości, a wiara w techniczne możliwości i w techniczny postęp zamieniła się w wizję nieuniknionej samozagłady ludzkości.

Wierzący chrześcijanin nie poddaje się jednak tym wizjom samozagłady, i to nie dlatego że nabrały one częstokroć charakteru modnych dziś fantazji katastroficznych. Chrześcijanin wierzący może się temu przeciwstawić, zdając sobie

⁶ Por. *Interviv mit dem Bischof von Fatima*, „Betendes Gottes Volk”, 1987/1 nr 149, s. 3; L. Scheffczyk, *Maryja, Matka i towarzyska Chrystusa*, Kraków 2004, s. 319; J. Servais, *Niepokój i smutek; ku chrześcijańskiemu rozeznaniu*, „Communio” 27 (2008) nr 2, s. 46-63; Ph. Lefebvre, *Niepokój w społeczności*, „Communio” 27 (2008) nr 2, s. 116-129.

sprawę z powagi sytuacji, w jakiej znalazł się świat oraz właściwie odczytując pojawiające się znaki czasu. Szczególnego znaczenia nabierają dziś słowa Jezusa: „Umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie?” (Łk 12,56).

Już od początku Maryja była takim znakiem rozświetlającym ludziom drogi życia, przychodząc z pomocą w sytuacjach krytycznych. Jest Ona także znakiem na niebie dla naszej epoki: „Gdy u progu trzeciego tysiąclecia patrzymy na znaki czasu, dane nam w XX wieku, Fatima jawi się na ich tle jako niewątpliwie jeden z największych. Dzieje się tak dlatego, że w swoim orędziu zapowiada wiele innych znaków, które miały wystąpić później, i zachęca do ich właściwego odczytania; znaków takich, jak dwie wojny światowe, ale także wielkie zgromadzenie narodów w imię dialogu i pokoju; ucisk i cierpienia wielu krajów i narodów, ale również pojawienie się na arenie międzynarodowej nowych ludów i społeczności, którym dano prawo głosu i szansę rozwoju; kryzysy, odejścia i cierpienia członków Kościoła”⁷. Albowiem „Rozumieć znaki czasu znaczy: rozumieć pilną potrzebę pokuty – nawrócenia – wiary. Jest to właściwa odpowiedź na moment dziejowy niosący wielkie zagrożenia”⁸.

Obraz z Apokalipsy (12, 16) ukazuje dramatyczne losy Kościoła w świecie, w którym przeciwko Mesjaszowi walczą wrogie Bogu moce. W tej wizji apokaliptycznej, chociaż wiele znaczeń łączy się w jedną całość, w Niewieście rozpoznaje się Maryję, Matkę miłosierdzia, która w krytycznych momentach przychodzi z pomocą ludziom i daje im znaki nadziei. Obraz z Apokalipsy ma znaczenie ponadczasowe, rozświetla dzieje ludzkości. Po śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa rozpoczął się bowiem nowy czas, nowa era, która jest ostatnim okresem świata, chociaż nie można określić dnia jego końca (Mt 24, 36). Nie trzeba jednak nikogo przekonywać, gdyż jest to wszystkim widoczne, jak dzieje Kościoła, ludzkości i całego świata nabrały powagi. Dramatyzm etapów i zdarzeń przybiera na sile, zacierają się granice między dobrem a złem, między prawdą a kłamstwem, ze wzmoczoną mocą działają negatywne, niszczycielskie siły. W takich właśnie czasach obrazy z Apokalipsy nabierają szczególnej aktualności. Nie ma to jednak nic wspólnego z szerzeniem paniki twierdzenie, że siły zagrażające ludzkości, światu i uderzające w Kościół narastają we wzmocnionym tempie od końca XVIII wieku. Nie da się temu zaprzeczyć, że to, co zaczęło się od rewolucji francuskiej, rozwinęło się w następnych wiekach, w epoce szybkiego postępu technicznego. Niejako skutkiem tych procesów były dwie wojny światowe i wiele wojen regionalnych, prowadzonych z niewyobrażalnym okrucieństwem, a swoją kontynuację znalazły one w tak zwanej „rewolucji kulturowej” w świecie, gdzie panuje wolność, a raczej samowola, która nie daje odpowiedzi na pytania: jaki to ma sens?, do czego to zmierza? Wolność bez odpowiedzialności

⁷ Jan Paweł II, *Znak na niebie dla naszych czasów*, w: Jan Paweł II, *O Matce Bożej. 1976-1996*, t. 3, Warszawa 1999, s. 252; por. C. Siccardi, *Tajemnica Fatimy i cierpienie Kościoła*, Kraków 2014.

⁸ J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny*, w: *Orędzie Fatimskie*, Poznań 2000, s. 40.

uderza ze wzmożoną siłą w człowieka, który do tego doprowadził. Także kolejne rewolucje: „rewolucja seksualna”, „genderowa”, narastające zjawiska, takie jak: zanik norm moralnych, wolność łamania przykazań Bożych, zaprzeczanie istnieniu Boga, ateizm praktyczny i wojujący, odejście wielu ludzi od Kościoła, niszczenie danego przez Boga poczętego życia, zabójstwa dzieci nienarodzonych, utrata sensu życia – wszystko to jest objawem upadku moralnego, upadku człowieka, czego następstwem są grożące człowiekowi niebezpieczeństwa⁹.

Niestety jest też faktem i nie można tego nie zauważyć, że to właśnie, rozumiane jest przez wielu – nawet przez niektórych chrześcijan – jako dowód na faktyczny rozwój oraz postęp ludzkiej wolności. Natomiast inne widzenie tej sytuacji – jako skutek rozdzielenia wiary i rozumu, a nawet nihilizm – przedstawiane jest jako strach przed nowoczesnością, ugrzęźnięcie w przestarzałej tradycji, czy jako „fundamentalizm”, świadczące o nieuszanowaniu zdobyczy oświecenia. Pojawiają się oskarżenia, że jest to „rewolta przeciw nowoczesności”, bez dostrzeżenia jednak, że częścią tejże nowoczesności są narodowy socjalizm, nieograniczony pluralizm, wrogość wobec poczętych dzieci. To zaś jest objawem anarchizmu, który przecież stanowi składnik nowoczesności. Bezkrytycznym zwolennikom nowoczesności brakuje tej chrześcijańskiej właściwości, bez której nie są już w stanie oprzeć się rozpuśczoneму rewolucjonizmowi i nie mają tej koniecznej zdolności, by odróżnić dobro od zła (por. FR 45-46)¹⁰.

Jest też faktem niezaprzeczalnym, że w XIX wieku, jakby w odpowiedzi na pojawiające się zagrożenia, wzrasta ilość objawień maryjnych. Mają one charakter publiczny. Osoby widzące są zobowiązane do przekazania ich innym. Ma to wpływ na życie wiernych i Kościoła w nieznanym dotąd sposób i w nieznanym dotąd zakresie. W 1830 r. św. Katarzyna Labouré widzi trzy razy Maryję, Niewiastę z Apokalipsy (Ap 12, 1-6). Z Jej rąk wychodzą promienie jako znak łaski Zbawiciela. Orędzie przekazane Katarzynie skierowane jest do wszystkich. Owocem tego objawienia stały się nawrócenia i przechodzenie na wiarę katolicką, a także odnowa dwóch rodzin zakonnych, Sióstr Szarytek i Księży Misjonarzy, założonych przez św. Wincentego à Paulo¹¹. Orędzie Matki Bożej zjawiającej się dwójce dzieci w La Salette (19 września 1846 r.) wzywa do nawrócenia się całego świata¹². Orędzie Maryi objawiającej się jako Niepokalane Poczęcie Bernardetce Soubirous w Lourdes (od 11 lutego do 16 lipca 1858 r.) jest wezwaniem do nawrócenia się, pokuty i modlitwy, skierowanym do całego świata¹³. Orędzia te

⁹ Por. Jan Paweł II, *Chwałą Bożą żyjący człowiek*, w: Jan Paweł II, *O Matce Bożej*, s. 595; L. Scheffczyk, *Maryja*, s. 322.

¹⁰ Por. K. Świerszcz, *Postęp czy zagrożenie? Niepokoje współczesnego człowieka*, „Communio” 27 (2008) nr 2, s. 3-19.

¹¹ Por. G. Hierzenber, O. Nedomansky, *Księga objawień maryjnych od I do XX wieku. Przybywam uratować świat*, Warszawa 2006, s. 212-214.

¹² Por. tamże, s. 223-227.

¹³ Por. tamże, s. 235-240.

zawierają podstawowe prawdy Ewangelii stanowiące fundament wiary chrześcijańskiej i chrześcijańskiego życia, przekazane przez pełną łaski, (Łk 1, 28), Maryję, przez co nie pozostają dla ludzi i świata obojętne.

2. Lux

Wśród wszystkich dotychczasowych objawień Fatima zajmuje wyjątkowe miejsce. Ze szczególnym natężeniem niesie orędzie Ewangelii unaoczniające znaczące prawdy wiary, pełne powagi wezwanie do nawrócenia i pokuty, do prowadzenia życia według norm Królestwa Bożego, natychmiastowe rozwiązanie sytuacji kryzysowej, I wojny światowej, w której znalazła się ludzkość. Ukazuje też skutki pogardy drugiego człowieka – przemoc, upadek moralny. Nad tą otchłanią ciemności pojawia się światło „Niewiasta obleczona w słońce” (Ap 12, 1): „Była to Pani ubrana na białe, jaśniejsza niż słońce, rzucająca promienie światła jaśniejszego i silniejszego niż kryształ wypełniony najbardziej skrzącą się wodą, prześzywany palącymi promieniami słońca”¹⁴. Nie jest to zwykłe światło, jak dzienne, słoneczne. Maryja „rozłożyła po raz pierwszy ręce przekazując nam światło tak silne, jak gdyby odbłask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, żeśmy się widzieli w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle. Pod wpływem wewnętrznego impulsu, również nam przekazanego, padliśmy na kolana i powtarzaliśmy bardzo pobożnie: «O Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię. Mój Boże, mój Boże, kocham Cię w Najświętszym Sakramencie»,»¹⁵. Maryja powiedziała: „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!”¹⁶. Światło, znak płynącego z nieba najwyższego dobra, które może stać się udziałem rozdartej duchowo ludzkości i przywieść do przezwyciężenia dramatów obecnego życia i doprowadzić do życia wiecznego. Tą siłą jest pokój Boży. Dlatego istota orędzia fatimskiego zawiera się w słowach Maryi w trakcie trzeciego objawienia w Fatimie: „Jeśli zrobi się to, co wam powiem, wielu będzie uratowanych przed piekłem i nastanie pokój na świecie”¹⁷.

Zapowiedź pokoju związana jest z warunkami (jak w przypadku wszystkich prorocत्व), które trzeba wypełnić. Jest jak wszystkie orędzia prorockie obietnicą i ostrzeżeniem zarazem. Orędzie bowiem mówi o nadziei i o niebezpieczeństwie, o zbawieniu i o potępieniu, o łasce i o sądzie. Jest podobnym wezwaniem, jak to, które miał podjąć człowiek, gdy Bóg zaferował przymierze: „Kładę dziś przed

¹⁴ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy*, t. 1, Fatima 2002, s. 181; por. S. de Fiores, *Sekret Fatimy*, Warszawa 2011, s. 87.

¹⁵ Siostra Łucja, *Apele Orędzia Fatimskiego*, Poznań 2001, s. 126.

¹⁶ Cyt. za: G. Hierzenber, O. Nedomansky, *Księga objawień maryjnych*, s. 289.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Znak na niebie dla naszych czasów*, w: Jan Paweł II, *O Matce Bożej*, s. 252; L. Scheffczyk, *Maryja*, s. 324-326.

tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz osiąść. Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im – oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie osiąść, po przejściu Jordanu. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30, 15-19)¹⁸.

Siostra Łucja potwierdziła w liście do papieża Jana Pawła II (12 maja 1982 r.) to, czego żądała Matka Boża, objawiając się w Fatimie (13 lipca 1917 r.): „Trzecia część tajemnicy odnosi się do słów Matki Bożej: «Jeżeli nie, [Rosja] rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Dobrzy będą męczeni, a Ojciec Święty będzie miał wiele do cierpienia, różne narody zginą» (13 lipca 1917 r.). Trzecia część tajemnicy jest symbolicznym objawieniem, odnoszącym się do tej części orędzia, która spełni się zależnie od tego, czy przyjmijmy żądania zawarte w samym orędziu: «Jeżeli przyjmą moje żądania, Rosja nawróci się i zaznają pokoju; jeżeli nie, rozszerzy swoje błędne nauki po świecie itd.». Ponieważ nie przyjęliśmy tego wezwania zawartego w Orędziu, jesteśmy świadkami jego spełnienia, a Rosja rzeczywiście zalała świat swoimi błędami. A chociaż nie oglądamy jeszcze całkowitego wypełnienia się ostatniej części tego proroctwa, widzimy, że stopniowo zbliżamy się do niego wielkimi krokami. Nastąpi ono, jeżeli nie zawrócimy z drogi grzechu, nienawiści, zemsty, niesprawiedliwości, łamania praw człowieka, niemoralności, przemocy itd. I nie mówmy, że to Bóg tak nas karze, przeciwnie, to ludzie sami ściągają na siebie karę. Bóg przestrzega nas cierpliwie i wzywa do powrotu na dobrą drogę, szanując wolność, jaką nam podarował; dlatego to ludzie ponoszą odpowiedzialność¹⁹.

3. Dobra Nowina

Orędzie, jakie Maryja kieruje przez dzieci do wszystkich ludzi tego świata, jest nadal obecne i aktualne. Opromieniona światłem z nieba mówi: „Nie bójcie się, nie zrobię wam nic złego”²⁰. Albowiem nie przychodzi przestraszyć ani zagrażać ludziom. Przychodzi z orędziem dobra i zbawienia. Świadczy o tym wypowiedź Łucji: „Ukazanie się Matki Boskiej nie wzbudziło w nas ani lęku, ani

¹⁸ Cyt. za: T. Bertone, *Prezentacja, w. Orędzie Fatimskie*, s. 8-9; por. P. Sandrin, *Niebo otwarte*, Warszawa 2014, s. 204-208.

¹⁹ Cyt. za: G. Hierzenberger, O. Nedomansky, *Księga objawień maryjnych*, s. 284.

²⁰ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy*, s. 181.

obawy, ale było dla nas zaskoczeniem”²¹. Maryi odpowiedź „Jestem z Nieba”, wzbudza w Łucji pragnienie nieba: „Czy ja także pójdę do nieba?”. Wzbudza to pragnienie także u pozostałych dzieci²².

Przewodnym motywem wszystkich objawień są prawdy ostateczne: niebo, piekło, sprawy ostateczne. Maryja pyta dzieci: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znieść wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośbą o nawrócenie grzeszników? – Tak chcemy. – Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą”²³. Prawdy przekazane w tych krótkich zdaniach, „w głównej mierze dotyczących życia chrześcijan we współczesnym świecie, w którym kluczowe wartości popadają w zapomnienie: wiedza dotycząca wielkości i majestatu Boga (zastąpiona w dzisiejszych czasach wręcz «koleżeńską relacją», w której Bóg stał się «partnerem człowieka»), wynikające z tej zależności rozumienie grzechu, który jest czynem skierowanym przeciwko świętości Boga (w dzisiejszych czasach grzech interpretowany jest często jako ludzka słabość, którą należy wybaczyć), gotowość składania ofiary, wzięcie na siebie ofiary i czynienie pokuty (w dzisiejszych czasach dają się słyszeć głosy przestrzegające przed nadawaniem cierpieniu mistycznego wymiaru, a co za tym idzie, przemawiające za nie przyjmowaniem go na siebie, gdyż nie należy się cierpieniu poddawać, lecz cierpienie likwidować), ostrzeżenie przed wiecznym potępieniem i utratą łaski Bożej (często pojawiające się w dzisiejszych czasach stanowiska sugerujące, że wszystkie grzechy i przewinienia są jak najbardziej wybacalne) i w końcu po raz pierwszy zwrócenie uwagi na znaczenie Niepokalanego Serca Maryi, co jest zapowiedzią kluczowego motywu, który legł u podstaw całego orędzia fatimskiego”²⁴.

Maryja boleje nad stanem ludzkości, brakiem pokoju i jego skutkami. Dlatego zwraca się do dzieci: „Chcę, żebyście przyszli tutaj 13 przyszłego miesiąca, żebyście nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świecie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać”²⁵.

Pomyślna przyszłość człowieka zależy od nawrócenia się. Dzieci są tutaj przedstawicielami całej ludzkości, przekazującymi orędzie pokoju i zbawienia: „Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”²⁶.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ L. Scheffczyk, *Maryja*, s. 333-334; por. Francois de Marie des Anges, *Fatima*, New York 1991, s. 90-100.

²⁵ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy*, s. 183; por. C. Siccardi, *Tajemnica Fatimy*, s. 134.

²⁶ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy*, s. 183.

Maryja w szczególny sposób troszczy się o nawrócenie ludzkości. W wizji piekła ukazany zostaje stan grzesznika i dowód na istnienie potępionych. Z Serca Bożego (*miseri-cordia*) idą przez Maryję ostrzeżenia i przyrzeczenia ku wyzwoleniu: „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Żeby je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi. Ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło, wiedzcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie, będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego”²⁷.

Maryja wskazuje, co należy czynić, by do tych zagrożeń nie doszło: „Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię świętą wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła, dobrzy będą męczeni, a Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć. Różne narody zginą. Na koniec jednak moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie”²⁸. Maryja zwraca uwagę na moc codziennej modlitwy: „Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”²⁹.

Przestrzegając, Maryja prosi o modlitwę: „Módlcie się, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”³⁰, także w celu uproszenia upragnionego pokoju: „Odmawiajcie różaniec, aby uprosić koniec wojny”³¹.

Zbawienie spełnia się przez Odkupiciela, który wzywa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Orędzia w Fatimie skierowane do wszystkich ludzi są takim wezwaniem nawołującym do czynienia pokuty za grzechy ludzkości, celem nawrócenia się człowieka i powrotu na prawą drogę: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6). Tajemnica, misterium pokuty w obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedy-nego, którego wolą jest zbawienie człowieka, bo tak „Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Jezus Chrystus, „On to dla nas ludzi i dla

²⁷ Tamże, s. 184.

²⁸ Tamże, s. 185; por. Michel de la Sainte Trinité, *The Whole Truth about Fatima*, t. 2, New York 1989, s. 443-505.

²⁹ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy*, s. 185; por. P. Sandrin, *Niebo otwarte*, s. 204-208.

³⁰ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy*, s. 186.

³¹ Tamże, s. 187.

naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał trzeciego dnia, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych: A królestwu Jego nie będzie końca”.

W orędziu fatimskim Bóg żąda pokuty za te wszystkie grzechy, przez które jest obrażany Boży majestat: „Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony”³². To zbawcze orędzie kierowane do świata, w którym zjawiskiem powszechnym jest utrata nadziei na zbawienie i uzyskanie łaski³³, aby przez pokutę wejść w miłość Bożą ku zbawieniu człowieka, przez przyjęcie cierpienia i poniesienie ofiary, w jedności z Chrystusem, który z miłości, dla zbawienia świata złożył ofiarę, umierając na krzyżu. Przez podjęcie pokuty, dzięki zbawieniu Chrystusa przez Jego dzieło pokuty, biorąc w nim udział, przekazuje się owoce Chrystusowej pokuty. Sprawiedliwi, którzy czynią pokutę, są mocą ocalenia. Sam Bóg to obiecuje już w Starym Testamencie, gdy rozmawia z Abrahamem o zagładzie Sodomy i Gomory z powodu grzechów (por. Rdz 18, 3-33): „Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu” (Rdz 18, 32). Lecz dopiero Jezus Chrystus przez życie i śmierć był „Barankiem, który gładzi grzechy świata” (J 1, 29), zdjął grzech z ludzkości, swoją miłością pozbawił go siły. Powodem cierpienia Chrystusa były, jak to potwierdza orędzie fatimskie, miłość i miłosierdzie. Orędzie Maryi jest pogłębieniem wiary w odkupienie przez Jezusa Chrystusa i dramatycznym wezwaniem do włączenia się w to dzieło przez modlitwę, ofiarę i pokutę, dramatycznym wezwaniem miłosierdzia, którego celem jest pomoc ludziom i wskazanie drogi do wiecznego zbawienia. Słowa orędzia mówiące o zbawieniu mają pełne znaczenie i właściwą wymowę na tle wypowiedzi o możliwym nieszczęściu i upadku. Tak jak Chrystusowa zapowiedź Sądu Bożego dla wszystkich, którzy odrzucają zbawienie, nie kwestionuje radosnej nowiny, ale tylko podkreśla jej powagę³⁴.

Orędzie Maryi, całkowicie w duchu Pisma Świętego, dotyczy bezpośrednio zbawienia świata oraz niesienia pomocy grzesznikom. Dlatego też orędzie z Fatimy nawołuje do oddawania czci Maryi przez odmawianie różańca, ze szczególnym uwzględnieniem czci Niepokalanego Serca Maryi. Niepokalane Serce Maryi czyste i bezgranicznie oddane Bogu w tajemnicy Serca Jezusowego, miłość i cierpienie Maryi w miłości i cierpieniu zbawczym Jezusa Chrystusa. Niepokalane Serce Maryi jest w wizjach fatimskich otoczone cierniem, serce – *misericordia*. Orędzie serca, *misericordia* z Fatimy wzywające do modlitwy, nawrócenia, pokuty, oddania się Bogu i *misericordia*, by zapanował pokój i człowiek dostąpił zbawienia”³⁵.

³² Tamże, s. 187.

³³ Por. J. Habermas, *Wozu nach Philosophisch-politische Profile?*, Stuttgart 1968, s. 35.

³⁴ Por. R. Pesch, *Das Markusevangelium*, t. 2, Freiburg i.Br. 1984, s. 115.

³⁵ Por. I. Felici, *Fatima*, Warszawa 1989, s. 44-49.

Nie można ignorować ani lekceważyć orędzia z Fatimy. Czterdzieści jeden lat po orędziach w Fatimie (1917) siostra Łucja powiedziała do o. Augustyna Fuentes (22 maja 1958 r.): „Czcigodny Ojcze, Matka Boża jest bardzo zaniepokojona, ponieważ zlekceważono Jej przesłanie z 1917 r. Ani dobrzy, ani źli nie zwrócili uwagi na Jej słowa. Dobrzy idą swoją ścieżką, nie przejmując się i nie przestrzegając norm niebiańskich. Źli będący na szerokiej drodze potępienia, w ogóle nie zważają na grożące im kary. Uwierz, Ojcze, Pan Bóg bardzo szybko wyda wyrok. Kara będzie materialna i, niech Ojciec sobie wyobrazi, wiele dusz upadnie, jeśli nie będą się modlić i odprawiać pokuty. Oto powód smutku Matki Bożej. Powiedz proszę, wszystkim, że Matka Boża wielokrotnie powtarzała: «Wiele narodów zniknie z powierzchni ziemi. Narody bez Boga staną się wybranym przez samego Boga biczem karzącym ludzkość, jeśli my przez modlitwy i sakramenty święte nie wywołamy łaski ich nawrócenia». Powiedz, proszę, że szatan rozpoczyna decydującą bitwę przeciw Matce Bożej, ponieważ tym, co najbardziej zasmuca Niepokalane Serce Maryi i Jezusa, jest upadek dusz zakonnych i kapłańskich. Szatan wie, że zakonnicy i kapłani, zaniedbując swoje wzniosłe powołanie, wywierają zły wpływ na wiele dusz. Jest już ostatnia chwila, aby powstrzymać karę Nieba. Mamy do naszej dyspozycji dwa bardzo skuteczne środki: modlitwę i ofiarę. Szatan robi wszystko, aby nas oderwać i odebrać nam przyjemność modlitwy. Ocalimy się albo zasłużymy na potępienie. Trzeba, Ojcze, powiedzieć ludziom, że nie powinni czekać na wezwanie do modlitwy i do pokuty ani ze strony papieża, ani biskupów, ani proboszczów, ani też wyższych zwierzchników. Już czas najwyższy, aby każdy, z własnej inicjatywy, wypełnił święte powinności i odmieniał swe życie według wskazówek Najświętszej Maryi Panny. Szatan pragnie zafundować poświęconymi duszami, pracuje nad tym, aby je zdeprawować tak, aby doprowadziły się do ostatecznego uwięzienia w grzechu, sugerując nawet, aby unowocześnić życie religijne. Stąd bierze się jałowość życia wewnętrznego i obojętna postawa świeckich, którzy nie chcą zrezygnować z przyjemności, nie mogą więc całkowicie ofiarować się Bogu”³⁶.

Fatima pokazuje, do czego może doprowadzić zepsucie moralne i siła grzechu. Matka Boża wzywa, by uwierzyć i zaufać mocy zbawienia. Przez modlitwę i pokutę wejść na drogę zbawienia, przyjąć Boży dar pokoju w serca, a przez nie w świecie. „Na koniec zatriumfuje moje Niepokalane Serce, a dla świata nastanie okres pokoju”³⁷.

*

Objawienia fatimskie mają duże znaczenie, głównie ze względu na ich aktualność w odniesieniu do współczesnej sytuacji, czasu decydującego dla chrześci-

³⁶ Cyt. za: G. Hierzenberger, O. Nedomansky, *Księga objawień maryjnych*, s. 296-297.

³⁷ *Pierwsza i druga część «Tajemnicy»*, w: *Orędzie Fatimskie*, s. 16.

jaństwa oraz dla całej ludzkości. Mówią o tym słowa Jezusa: „Jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie?” (Łk 12, 56). Jakże głośno i wstrząsająco przemawia dzisiejszy czas. Niebezpieczeństwa grożące ludzkości nie są ani zakryte, ani tajemne, widać je każdego dnia. Niebezpieczeństwo masowej zagłady ludzkości, całych narodów, powoduje strach przed przyszłością ludzkości i całego świata. Jaką bowiem przyszłość niesie brak szacunku dla drugiego człowieka, przyzwolenie na zabijanie nienarodzonych dzieci, terroryzm, okrutne wojny, negowanie Boga, które przybiera formę wojującą i zorganizowaną; przy załamaniu się sumienia także u wielu chrześcijan, co powoduje zanik potrzeby czynienia pokuty za grzechy, a idzie za tym zanikanie dążenia do zbawienia duszy ludzkiej. Jeszcze ostrzej i bardziej przejmująco niż w XIX wieku brzmią dziś słowa kardynała Henry’ego Newmana: „Czasy są pełne niebezpieczeństw i zagrożenia. Sprawa Chrystusa nabiera charakteru wojny na śmierć i życie”³⁸.

Fatima jednak, pokazując skutki moralnego zepsucia, wskazuje na środki ocalenia: uznać grzech i jego niszczycielską siłę, zaufać Bogu i mocy zbawienia Chrystusowego; dokonującego się za pośrednictwem Maryi, Matki Bożej. Idzie za tym wezwanie, by podjąć pokutę, będącą drogą do zbawienia i uwierzyć w prawdziwy pokój, który jest darem od Boga, a nie skutkiem zabiegów człowieka. Błogosławieństwo pokoju przyjdzie, gdy ludzie przygotują swoje serca. Fatimskie orędzie pokoju stanowi odpowiedź na fundamentalną potrzebę współczesnego świata.

Kościół sprawując Najświętszą Ofiarę Chrystusa, prosi Boga: „Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem. Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”. Kościół zwraca się także do Maryi, Pośredniczki w ramach dzieła zbawienia: *Salve Regina, Mater misericordiae; vita dulcedo et spes nostra, salve. Ad te clamamus exules filii Hevae. Ad te suspiramus gementes et flentes in hac lacrimarum valle. Eia ergo advocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos converte. Et Iesum benedictum fructum ventris tui, nobis post hoc exilium ostende. O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria*³⁹ – „Witaj Królowo, Matko miłosierdzia, życie, słodczy i nadziejo nasza, witaj! Do Ciebie wołamy, wygnańcy, synowie Ewy: do Ciebie wdychamy jęcząc i płacząc na tym łożu padole. Przeto, Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć, a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!”⁴⁰.

³⁸ Por. L. Scheffczyk, *Maryja*, s. 393.

³⁹ *Breviarium Romanum*, t. 2, Romae 1961, s. 402.

⁴⁰ *Liturgia godzin*, t. 4, Poznań 1988, s. 975.